

Szpilczyński, Stanisław

"Dawne czasy", Wł. Czapliński, 1957 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 3/1, 179

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rzządzaniu słownika terminów geodezyjnych i wyrazów dziś nie używanych z dzieła Grzepskiego (można tu zauważyć, że w tym ostatnim zakresie słownik rozbudowano nadmiernie, umieszczając w nim takie np. wyrazy: jak aniż, bez pochyby, łowczy, ondzie itp.). Transkrypcję tekstu i objaśnienia opracował A. Siudut.

Wydawnictwo to jest trzecim z kolei przedrukiem *Geometrii*, poziomem przygotowania góruje ono jednak wyraźnie nad wydaniem z r. 1861 i 1929.

E. O.

Wł. Czaplinski, *Dawne czasy*, Ossolineum 1957, s. 256, s. + fot. 8.

Opowiadania i szkice pozbawione jednak fantazji, a oparte na materiałach archiwalnych (adnotacje źródłowe umieszczono w przypisach), wnikają w sposób fragmentaryczny w życie społeczeństwa XVI i XVII stulecia. Historik medycyny w interesującej książeczce znajduje kilka cennych wiadomości. Tak np. w rozdz. *Walka o prawa robotnicze* dowiaduje się o warunkach życia robotników w kopalniach bocheńskich, przy których za zgodą jeszcze Kazimierza Wielkiego (1357) ufundowano 12-łóżkowy szpital dla górników-inwalidów; mimo jednak, że miał przewidziane fundusze, prosperował zmiennie, zależnie od osoby sprawującej nad nim bezpośrednio opiekę i nadzór. W innym rozdziale (*Tragedia pisarza miejskiego*) znajduje się opis źródła mineralnego w Cieplicach na Śląsku.

Najbardziej jednak cennych wiadomości, (szczególnie dla biografii lekarskiej) dostarcza artykuł zatytułowany *Mieszczanin-Marzyciel*. Był nim urodzony w Leśnicy u stóp Góry Św. Anny na Śląsku Jerzy Gorecki. Nie wiadomo, gdzie odbywał studia, ale dał się poznać w dojrzałych latach jako biegły lekarz. W służbie dworu cesarskiego zyskał tytuł hrabiego dworu. W jakiś czas później pełnił obowiązki lekarza przybocznego na dworze Zygmunta III, a potem Władysława IV. W 1634 r. sporządził testament, w którym zdecydował ufundować w Leśnicy przy kościele Św. Trójcy, szkołę — collegium — w której biedni, ale zarazem dobrze zapowiadający się młodzieńcy mogliby pobierać naukę teologii i medycyny. W testamencie nie pominął nawet programu nauczania, na który obok dzieł mistyków średniowiecznych miały złożyć się aforyzmy Hipokratesa i *Institutiones medicae* Ludwika de Garlin, ponadto anatomia i zielarstwo. Egzekutorowie testamentu nie zrealizowali w pełni życzenia zmarłego, niemniej w zmienionej postaci fundacja Goreckiego wspierała studenta medycyny pochodzącego z Leśnicy jeszcze do wybuchu I wojny światowej.

Wiadomość o Goreckim jest tym cenniejszą, że hasła tego nie uwzględnia ani *Słownik Polskich Lekarzów* St. Koźmińskiego, ani źródłowe materiały Fr. Gedroycia.

St. Szp.

TAJEMNICA STRADIVARIUSA W ŚWIETLE BADAŃ NAUKOWYCH

Przypadek Stradivariusa jest niewątpliwie przypadkiem unikalnym w historii technik. Jakież to bowiem inne osiągnięcia techniczne — a takim osiągnięciem jest niewątpliwie budowa instrumentu muzycznego — datujące sprzed lat dwustu pięćdziesięciu nie zostało dotychczas nie tylko przekroczone, ale